

Propagator nowej szkoły: Świetny kaznodzieja warszawski, wybitny działacz społeczny w Król. Polskiem, ks. Jan Gralewski, którego odczyty we Lwowie i Krakowie wzbudziły wielkie zainteresowanie.

z górą, od czasu reformy Komisji edukacyjnej i system swój pragnie zaszczyć na zgorowanym, ale też mocno zachwaszczonem polu wychowania publicznego w Królestwie Pol. Dlatego też poglądy ks. Gralewskiego posiadają znaczenie programu praktycznego. Pragnął on sam podzielić się nimi ze znawcami i usłyszeć ich zdanie na terenie galicyjskim, gdzie Polacy mogli przez dość długi szereg lat czynić na szkole doświadczenia. Bawiac obecnie wśród nas, ks. Gralewski wygłosił w ubiegłym tygodniu we Lwowie i w Krakowie odczyty o nowej szkole, która powstała w 1889 w Anglii i rozszerzyła się stąd po całej Europie pod dewizą równoległego rozwijania ducha jak ciała młodzieży i kształcenia u niej poczucia piękna. Prelegent w pięknych słowach wykazał podobieństwo zachodzące między pełnami prostoty i naturalności urzążeńiami nowej szkoły angielskiej a szkołą stworzoną przez słynną polską Komisję edukacyjną, której uchwały niestety zarzucono. Dziś przy reformie naszych szkół należy zachować to, co dobre, a usunąć — co się przeżyło. Odczyty miłego gościa warszawskiego sprawiły u nas jak najlepsze wrażenie i są przedmiotem ogólnej dyskusji.

Nowy maestro w Krakowie.

Krakowskie konserwatorium wezwało na opróżnione stanowisko nauczyciela śpiewu prof. Mieczysława Horbowskiego, byłego prof. konserw. w Warszawie a ostatnio w Moskwie, skąd wyjechał tem chętniej, że wojenne czasy nie dawały mu koniecznego spokoju do artystycznej pracy. Prof. Horbowski, z którego podobizną zapoznajemy dziś Czytelników, jest maestrem należącym do tej niewielkiej liczby pedagogów, posiadających świetną tradycję starej szkoły włoskiego belcantu i znającą wieloletnią praktykę. W roku zeszłym ukończył 35 lat od pierwszego publicznego występu ubiegłego w warszawskiej resursie obywatelskiej, wyjątkowo — którym zaprezentował się po chlubnie ukończonej nauce w konserwatorium tamtejszym u mistrza Ciaffaięgo. Młody śpiewak (ur. 23 lipca 1849) kształcił się następnie we Włoszech u takich mistrzów jak Vanucini we Florencji tudzież Lamperti (ojciec) w Medyolanie i naukę razem z obu Reszkami i Mierzińskim kończył w Paryżu u Rogera, za którego poparciem wystąpił w operze włoskiej w „Trawiacie“ i „Cyruliku“. Powołanie i świetne przyjęcie debiutu spowodowało engagement do Florencji (teatro Pagliano). Horbowski śpiewa z wielkim powodzeniem w Parmie, Modenie, Medyolanie, Wenecji, Turynie itd. Występy i tryumfy na scenach włoskich nie przeszkadzają mu jednak służyć także i sztuce ojczystej. Horbowski występuje we Lwowie, Poznaniu

i Warszawie, gorąco oklaskiwany za wyborne kreacje partyj barytonowych w operach włoskich a przede wszystkim za oryginalnie a trafnie pojętą i wspaniale zaśpiewaną partię Janusza z Moniuszkowskiej Halki. Doskonała metoda, jaką władał utalentowany śpiewak, wielki smak artystyczny i poważne traktowanie sztuki zwróciły nań uwagę licznych zwolenników śpiewu tudzież dyrekcji warszawskiego konserwatorium, której udało się ostatecznie pozyskać Horbowskiego na nauczyciela śpiewu. Na tem stanowisku pozostawał lat dwanaście, zamieniając je na takie same a lukratywniejsze w Moskwie, gdzie wskutek wcześniej podpisanego kontraktu musiał odrzucić podobne propozycje konserwatorium w Nowym Yorku a następnie w Bostonie, dokąd go polecali Reszkowie. Częste wycieczki hospitacyjne po znakomitych uczelniach zagranicznych i znajomość zażyła z takimi śpiewakami jak Reszkowie, Tamberlik, Nordin, Ma-ini, Cotani, Aramburo, Batistini i w. i., od których starał się wydobyć tajemnice belcantu, uczyniły z Horbowskiego wybornego maestra w stawianiu głosów i znakomitego nauczyciela śpiewu. Długi szereg uczniów, z których ostatnim jest znakomity tenor rosyjski Smirnow, trudnym byłoby do wymienienia. Dość wspomnieć kilka nazwisk jak śp. Marya Gutman-Kwiecińska, M. Skulska, M. Kamińska-Latoszyńska, p. Carnioli (Zapałkiewiczówna), M. Grassé, występująca w Buenos Aires, Lubranicka, Edinę (Napiórkowska), Ostrowski (bas, Buenos Aires), panie Szepeczyńska i Sokołowska (Cadmira) obie występujące w Paryżu, a nadto liczny szereg wysoce uzdolnionych i cenionych śpiewaczek, śpiewaków i nauczycielek śpiewu. Horbowski jest nadto wykwinnym śpiewakiem estradowym i pieśniarzem z bożej łaski, którego występy cieszyły się uznaniem słuchaczy i prasy. Oby świeżo rozpoczęta artystyczna działalność tego maestra i w naszym grodzie wydała równie świetne rezultaty.



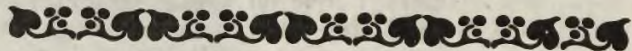
Pałac Dumy.

O tej porze już by powinna w Petersburgu obradować Duma państwowa. Tymczasem do tej chwili niema jeszcze pewności, kiedy odbędą się wybory ostateczne do przyszłego parlamentu rosyjskiego. Tyle tylko wiadomo, gdzie będą obradowali przedstawiciele narodów pod berłem rosyjskiem żyjących. Na ten cel bowiem kazano odrestaurować i urządzić odpowiednio pałac Taurydski, którego podobiznę znajduje czytelnik w niniejszym numerze. Towarzystwo wzajemnej pomocy rosyjskich artystów malarzy, któremu powierzono udekorowanie pałacu Taurydskiego, ma w tych dniach już ukończyć swoje prace, z wyjątkiem tych, które ulegają zwłoce z powodu opóźnień w robotach przygotowawczych; ostatecznie jednak



Nowy maestro w Krakowie: Prof. Mieczysław Horbowski, świeżo pozyskany nauczyciel śpiewu w krak. konserwatorium muzycznym.

prace Towarzystwa mają być ukończone do 23 lutego. Ogólny koszt upiększenia dekoracyami malarzskimi pałacu Taurydskiego, w którym będzie obradowała przyszła Duma rosyjska, wynosi około 45 tysięcy rubli.



Pałac Dumy: Pałac Taurydski w Petersburgu, który w tych dniach ukończono wewnątrz odnawiać i dekorować, a w którym ma obradować przyszła Duma państwowa w Rosji.